



Sygn. akt III CSK 144/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSA Maria Szulc

w sprawie z powództwa Bartłomieja K.

przeciwko Krystynie A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 4 lutego 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego

z dnia 20 listopada 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 26 maja 2009 r. oddalił powództwo Bartłomieja K. przeciwko Krystynie A. o zapłatę kwoty 53.600 zł oraz zasądził od niego na rzecz pozwanej kwotę 4.177,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

Powód w dniu 13 listopada 2006 r. kupił od pozwanej samochód za kwotę 50.000 zł. Pierwszym „polskim” nabywcą był Tomasz S., który nabył ten samochód w dniu 23 kwietnia 2003 r. od niemieckiego przedsiębiorstwa K. – H. Pojazd został wprowadzony na terytorium Polski po uregulowaniu wszystkich należności celnych i kontrolach technicznych. W dniu 26 maja 2007 r. pojazd będący w posiadaniu powoda został zatrzymany na terytorium Niemiec przez niemiecką policję, w związku z tym, że został on skradziony w 2003 r. przez nieznaną osobę. Pojazd został przekazany niemieckiemu ubezpieczycielowi, który zgłosił wobec niego roszczenia w związku z wypłaceniem odszkodowania dla zgłaszającego szkodę w dniu 9 sierpnia 2003 r. pierwotnego właściciela. W dniu 25 kwietnia 2007 r. powód złożył pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży i zażądał zwrotu zapłaconej ceny.

W ocenie Sądu Rejonowego, w dacie zawierania umowy sprzedaży samochodu pomiędzy stronami pozwana była jego właścicielką, nie było więc podstaw do przyjęcia, że samochód dotknięty jest wadą prawną. Kradzież samochodu musiała nastąpić najpóźniej w dniu 9 sierpnia 2003 r. Pozwana, jak i poprzedni właściciele samochodu, pozostawała w dobrej wierze przez cały okres jego posiadania. Zachowali wystarczającą staranność sprawdzając, czy kupowany przez nich pojazd nie jest obciążony wadą. Przez cały okres posiadania nie zachodziła jakakolwiek przesłanka wyłączająca ich dobrą wiarę. Powyższe uzasadnia nabycie przez pozwaną spornego samochodu na podstawie art. 169 § 2 k.c. najpóźniej w dacie 8 sierpnia 2006 r. W dacie sprzedaży samochodu na rzecz powoda nie był on zatem obciążony wadą prawną polegającą na tym, że własność przysługiwała innej osobie niż sprzedający. Odnosi się to również do nabycia własności części samochodu, na co wskazywał powód na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2009 r. Okoliczność kradzieży części samochodu

nie znajduje potwierdzenia ani w protokole zatrzymania pojazdu, ani w oświadczeniu ubezpieczyciela. Spełnione zostały przez pozwaną przesłanki do nabycia na podstawie art. 169 k.c. ewentualnych wmontowanych nieoryginalnych części samochodu; pozwana objęła samochód w posiadanie 8 stycznia 2006 r., a 3-letni termin posiadania od chwili kradzieży upłynął 8 sierpnia 2006 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że w okolicznościach sprawy nie zachodzi przypadek, w którym skoro brak jest możliwości uznania skradzionego przedmiotu za obciążonego wadą prawną, ze względu na jego nabycie na podstawie art. 169 k.c., tę samą wadę można uznać za wadę fizyczną. Nie zostały uwzględnione wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania prokuratury niemieckiej w Z., ponieważ nie było wątpliwości, że samochód został zatrzymany, co było skutkiem uprzedniej jego kradzieży obywatelowi Niemiec.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 20 listopada 2009 r. oddalił apelację powoda od powyższego wyroku.

Podzielając ustalenia faktyczne Sąd drugiej instancji uznał za uzasadnione oddalenie wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania prokuratury w Z. Wadliwe, w ocenie tego Sądu, jest stanowisko powoda, zgodnie z którym ustalenie - za pomocą oddalonych wniosków dowodowych – że samochód nie został skradziony, a jedynie sfalszowane zostały jego numery nadwozia, uzasadniałoby przyjęcie innej oceny prawnej kwalifikującej wadę jako wadę fizyczną, a nie prawną. Z dokumentów przedstawionych przez powoda wynika, że samochód został skradziony i należy do niemieckiego ubezpieczyciela. Powód pogodził się z utratą pojazdu, brak jest dowodów na próbę odzyskania samochodu na drodze prawnej. Powód zamierzał odkupić samochód od ubezpieczyciela, więc zbędne jest przeprowadzanie dowodu, na okoliczność tego, czy cały pojazd został skradziony, czy fałszowano jego numery nadwozia lub inne części. Powód nie może, zdaniem Sądu, z jednej strony nie kwestionować, że pozwana w momencie sprzedaży była właścicielką samochodu, więc sprzedaż nie jest obciążona wadą prawną, a z drugiej strony twierdzić, iż utrata pojazdu była skutkiem istnienia wady fizycznej. Nie zachodzi w niniejszej sprawie sytuacja, w której przerobienie numerów identyfikacyjnych

pojazdu może stwarzać domniemanie, że samochód został skradziony i może stanowić własność osoby trzeciej. Wobec tego, że powód nie jest posiadaniem pojazdu, nieistotna jest okoliczność, czy istniała wada w postaci przerobienia numerów.

Powód wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku, opartą na obydwu podstawach uregulowanych w art. 398³ § 1 k.p.c.

W ramach pierwszej podstawy skarżący zarzucił naruszenie art. 556 § 1 k.c. oraz art. 560 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w ramach drugiej - naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu lub innemu sądowi równorzędnemu, ewentualnie uchylenie również wyroku Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na obecnym etapie postępowania nie może być kwestionowane, że skarżący nabył pojazd od właścicielki, spełnia ona bowiem przesłanki określone w art. 169 § 2 k.c., w skardze kasacyjnej zaś naruszenia tego przepisu nie zarzucano. Przymiot własności odnosił się zarówno do pojazdu, jak i wmontowanych do niego części, również tej oceny prawnej skarżący nie kwestionował, zatem wyrażone przez Sąd Okręgowy stanowisko w tym zakresie należy uznać za trafne. W konsekwencji odstąpienie od umowy wobec istnienia wady prawnej nie mogło być skuteczne. Okoliczność, że sprzedawca samochodu uzyskał jego własność na podstawie art. 169 § 2 k.c. nie pozbawia kupującego możliwości dochodzenia roszczeń z tytułu wady fizycznej, jeżeli z uwagi np. na przerobienie numerów identyfikacyjnych, albo dokumentów pojazdu, lub wmontowanie nieoryginalnych części powstało dla użytkownika ograniczenie w możliwości dysponowania nim, zgodnie z jego przeznaczeniem. Ograniczeniem takim jest niewątpliwie brak możliwości użytkowania pojazdu poza granicami kraju. Występuje wówczas wada fizyczna, zmniejszająca użyteczność takiego pojazdu ze względu na cel wynikający z jego przeznaczenia,

a w konsekwencji zmniejszająca jego wartość użytkową. Kwestie te zostały wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 28 listopada 1997 r., II CKN 459/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 87 i z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1136/00, nie publ.). Sąd Okręgowy odwołał się do tych orzeczeń, stwierdził jednak, że zostały wydane w odmiennych stanach faktycznych, stąd wyrażony w nich pogląd nie ma odniesienia do sprawy niniejszej. Odmienność ta polegała na tym, że w sprawach, w których Sąd Najwyższy wyraził pogląd o istnieniu w takiej sytuacji wady fizycznej rzeczy, pojazdy nie były odebrane użytkownikom, podczas gdy w sprawie niniejszej powód pojazdem już nie dysponuje, ponieważ został mu odebrany przez policję niemiecką. Stanowisko to jest niezrozumiałe. Nie może być kwestionowane, że fakt, iż kupujący nie może zwrócić sprzedawcy samochodu, który został mu odebrany przez właściciela, nie pozbawia go roszczenia o zwrot ceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2000 r., II CKN 288/00, nie publ.). Podobnie, roszczenia takiego nie pozbawia go np. fakt, że nie można zwrócić pojazdu, który uległ całkowitemu zniszczeniu wskutek istniejącej wady fizycznej. Warunkiem uwzględnienia takiego roszczenia jest istnienie wady, zmniejszającej wartość lub użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzecz, bądź jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli została kupującemu wydana w stanie niezpełnym (rękojmia za wady fizyczne, art. 556 § 1 k.c.). Istnienie wady winien wykazać kupujący. W okolicznościach niniejszej sprawy skarżący utracił pojazd, który został zatrzymany przez policję niemiecką jako skradziony. Ten fakt może stwarzać domniemanie, że wada fizyczna istniała, co jednak nie wystarcza jeszcze do uwzględnienia roszczenia. Nie wiadomo bowiem, czy były w nim przebite numery, czy sfalszowane dokumenty, bądź czy w jakikolwiek inny sposób doprowadzono do jego nieprawidłowego zarejestrowania w Polsce. Dlatego właśnie skarżący, nie mając żadnej innej możliwości wykazania istnienia wady, wnosił o dopuszczenie dowodu z akt prowadzącej sprawę prokuratury na okoliczność przyczyny, dla której uznano pojazd za skradziony. Oddalenie zatem tego wniosku dowodowego nie było uzasadnione, a konsekwencją naruszenia art. 217 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. jest stwierdzenie braku w ustaleniach faktycznych, co uniemożliwia ocenę zarzutu

naruszenia także art. 560 k.c. Należy jednakże zakwestionować prezentowany w skardze kasacyjnej pogląd, że wada prawna rzeczy może być jednocześnie wadą fizyczną. Nie usprawiedliwia takiego stanowiska fakt istniejących niekiedy trudności w rozróżnieniu tych postaci wady rzeczy sprzedanej. Kryteria zakwalifikowania wady rzeczy jako fizycznej lub prawnej wynikają z art. 556 § 1 i 2 k.c. i są jasno w przepisach tych określone. Wobec jednak zasadności pozostałych zarzutów skargę należało uwzględnić.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.